

Zapper

- mity i prawda



Aparat Medikzap

(Re) czy (de)generacja?

Edgar Cayce (1877–1945), największy mistyk i wizjoner amerykański, mówił w swoich odczytach o wpływie elektryczności na organizm człowieka. Według niego: „U podstaw życia leży najprostsza forma wibracji elektrycznej”. To ona decyduje o prawidłowym funkcjonowaniu całego naszego organizmu. Działanie systemu trawiennego i nerwowego, myślenie i odruchy, postrzeganie i percepcja otaczającego nas świata oparte są na impulsach elektrycznych. Niewielu z nas zdaje sobie sprawę, że zbyt mała ilość energii elektrycznej w organizmie może doprowadzić do zachwiania równowagi pracy poszczególnych narządów i zakłócenia ich wzajemnego współdziałania, co w efekcie może prowadzić do różnych dolegliwości i chorób.

By temu zapobiec, stosuje się dzisiaj zabiegi elektrycznością, między innymi tzw. zapperami.

Zapper to aparat, który przez emisję odpowiednio dobranych impulsów elektrycznych stymuluje układ odpornościowy organizmu i zwiększa jego vitalność.

Dzieje się tak dlatego, że podczas pracy aparatu, gdy trzymamy w rękach elektrody, przez nasze ciało przepływa niemal niewyczuwalny prąd zasilający energetycznie komórki.

Na rynku jest wiele różnych zapperów, które zdaniem ich producentów mają likwidować wszystkie pasożyty, usuwać wszelkie dolegliwości i leczyć wszelkie choroby. Niestety nie zawsze jest to zgodne z prawdą. Wiele ogłoszeń to puste (choć efektowne) obietnice i reklamy.

Przykre to, bo dzieje się tak ze stratą dla aparatu, który wielu ludziom mógłby naprawdę pomóc. Rzeczywiście dobrze wykonane aparaty naprawdę wzmacniają bowiem energię obronną organizmu, podczas gdy zappery o wadliwej konstrukcji i niewłaściwie dobranej częstotliwości emitowanego prądu mogą wręcz szkodzić.

Niektóre firmy powołują się na autorytet dr Huldy Clark (twórczyni pierwszego aparatu tego typu), zapominając, że to one same i tylko one, a nie dr Clark, są odpowiedzialne za konstrukcję i sprawność działania sprzedawanego przez siebie aparatu. Co więcej, schemat budowy zappera, opublikowany w książce dr Clark *Kuracja życia*, ma już ponad 20 lat, co wydaje się okresem niesłychanie długim, jeśli uwzględnić dynamikę rozwoju elektroniki. Produkowanie opartych na tym schemacie urządzeń niewątpliwie trąci dzisiaj myszką. Czy ktokolwiek kupuje „nowy” komputer zaprojektowany 20 lat temu?

Jeśli jakaś firma mimo to nadal reklamuje i sprzedaje zappery starej generacji, twierdząc, że mają działanie wirusobójcze i bakteriobójcze oraz lecznicze, to powinna udowodnić ich skuteczność, nie zaś powoływać się na książkowe teorie sprzed lat. Przy zakupie zappera lub podobnego urządzenia elektronicznego warto zapytać o atesty z badań laboratoryjnych potwierdzające, że aparat rze-

czywiście zabija pasożyty, a zarazem nie niszczy pożytecznej flory bakteryjnej.

Trzy rodzaje prądu – trzy różne efekty

W niezależnym laboratorium mikrobiologicznym w Lublinie przeprowadzono badania na zwalczanie grzyba *Candida albicans* za pomocą trzech aparatów różnie modulujących emitowany prąd elektryczny. Testy wykazały, że:

1. Prąd pulsujący jednokierunkowy skutecznie zwalcza komórki grzyba.
2. Prąd naprzemienny o przebiegu symetrycznym jest obojętny – nie zwalcza grzyba ani nie przyczynia się do jego rozwoju.
3. Prąd stały galwaniczny powoduje gwałtowny rozwój *Candida albicans*, jakby był dla niego czymś w rodzaju pożywki.

Wyniki tych badań [1] potwierdzają, jak istotne znaczenie ma wybór odpowiedniego aparatu generującego właściwe fale elektryczne. Co więcej, różne urządzenia wytwarzające prąd o takim samym przebiegu fali mogą się różnić pod względem skuteczności w zwalczaniu pasożytów. Zależy to od zastosowanych rozwiązań technicznych i oprogramowania.

Intrygujące badania porównawcze

Dwa aparaty emitujące prąd jednokierunkowy pulsujący: Medikzap firmy Medi-Flowers i zapper skonstruowany według schematu dr Huldy Clark

(w badaniach oznaczony jako NE 555), wytwarzające prąd o zbliżonym przebiegu, poddano badaniom na skuteczność w zwalczaniu drożdżaka *Candida albicans*. Badanie wykazało skuteczność obu urządzeń, z jedną wszakże istotną różnicą: grzyb poddany działaniu aparatu Medikzap został zabity skutecznie i definitywnie, natomiast komórki *Candida albicans* poddane działaniu aparatu NE 555, mimo zahamowanego rozwoju, zachowały zdolność rozrodczą i po 30 dniach ich liczba była taka sama jak w chwili rozpoczęcia badań [2].

Cytowane badania są prawdopodobnie jedynymi na świecie testami laboratoryjnymi na działanie aparatów typu zapper.

Czy zapper może szkodzić?

Przeprowadzono badania porównawcze między aparatem Medikzap a zapperem według schematu dr Clark dotyczącego ich wpływu na obecną w jamie ustnej człowieka pożyteczną florę bakteryjną, której zadaniem jest ochrona przed próchnicą zębów i stanami zapalnymi. Testy laboratoryjne wykazały, że u osoby poddanej działaniu aparatu Medikzap nie było zmian w ilości i rodzajach pożytecznych bakterii, podczas gdy zapper o tradycyjnej konstrukcji wpłynął wyraźnie na zmniejszenie ilości dobroczynnej flory bakteryjnej. Dla użytkownika tego typu aparatów sygnałem ostrzegawczym powinno być obrzmienie i krwawienie dziąseł po użyciu zappera. Takie objawy nie są normalne i na pewno nie są elementem procesu oczyszczania organizmu. Szkód powstałych w wyniku stosowania zappera o tradycyjnej konstrukcji nie da się łatwo naprawić. Tylko naiwni wierzą, że wystarczy połączyć jakąś tabletkę lub zjeść trochę jogurtu, aby przywrócić stan równowagi bakteryjnej. Tak nie jest.

Warto zatem pamiętać, że różnorodne aparaty typu zapper łączy jedynie nazwa, a ich działanie na organizm może być bardzo różne: od autentycznie wzmacniającego, przez niemające żadnego wpływu na nasze samopoczucie zappery-placebo, do niszczącego i w konsekwencji szkodzącego naszemu zdrowiu.

Przed podjęciem decyzji, by kupić zapper od producenta reklamującego swój

produkt jako uniwersalną broń przeciwko pasożytom, szkodliwym bakteriom, wirusom i grzybom, należy zażądać od sprzedawcy wyników badań przeprowadzonych przez niezależne laboratoria i potwierdzających skuteczność danego urządzenia. Nie można ufać tym, którzy powołują się na nieznaną źródła albo na niesprawdzone opinie.

Bakterie nie wierzą w teorie

Niektóre aparaty mają wbudowaną funkcję ustawiania częstotliwości dopasowaną do teorii dr Huldy Clark. W książce *Kuracja życia* autorka ta podaje tabelę częstotliwości prądów, które – według niej – powinny zwalczać rozmaite pasożyty. Teorie te nie zostały jednak potwierdzone żadnymi badaniami laboratoryjnymi i są tylko rozważaniami dr Clark. Tymczasem producenci generatorów czy zapperów, powołując się na te nieistniejące badania, być może niechcący, wprowadzają odbiorców w błąd.

Dla przykładu podana przez dr Clark częstotliwość 333 kHz jako zabijająca bakterie pałeczki ropy błękitnej (*Pseudomonas aeruginosa*) jest mylna. W laboratorium przeprowadzono badanie dowodzące, że taką częstotliwością bakteria ta nie daje się zniszczyć. Po długich próbach znaleziono inną częstotliwość, znacznie różniącą się od podanej przez dr Clark, która definitywnie zwalczyła tę bakterię.

Wynika z tego, że w celu dobrania odpowiedniej częstotliwości niszczącej poszczególne patogeny potrzebne są nowe wnikliwe badania laboratoryjne. Albowiem bakterie nie pozwalają się zniszczyć teoriami.

Nie ilość, lecz jakość

Organizm człowieka nie powinno się poddawać działaniu zappera dłużej niż 45 minut dziennie. Dłuższe stosowanie aparatu nie jest potrzebne i nie wzmacnia jego skuteczności. Po każdym zabiegu organizmowi potrzebny jest czas na pozbycie się toksyn. Nie wolno zapominać, że funkcjonowanie organizmu powinno opierać się przede wszystkim na energii własnej, a nie na sztucznej stymulacji prądami przez 5–7 godzin dziennie.

Należy zwrócić uwagę, że zapper nie zastępuje leczenia konwencjonalnego, o ile jest ono konieczne. Pozwala jednak wzmacniać organizm i jego zdolności regeneracyjne, a przy tym pomaga usuwać szkodliwe drobnoustroje. Trzeba też pamiętać, że nawet najlepsze urządzenie nie jest uniwersalnym środkiem na wszystkie dolegliwości.

Warto również podkreślić, że bez połączenia z odpowiednimi kuracjami ziołowymi zapper nie jest w stanie zapewnić dostatecznego oczyszczenia organizmu.

Więcej informacji można znaleźć w mojej książce *Skuteczne kuracje oczyszczające*, na stronie www.medi-flowery.com lub pod numerem tel. 506 807 654.

Zapraszam do obejrzenia wykładu Zapper prawda i mity na stronie www.medi-flowery.com

Bibliografia

1. E. Puacz, L. Elmborg, *Evaluation study on the effect of three electric currents on the Candida albicans fungus cells (Badania nad oddziaływaniem trzech rodzajów prądów elektrycznych na komórki Candida albicans)*, „Polish Journal of Environmental Studies” 15(2b)/2006, s. 1514–1516.
2. E. Puacz, L. Elmborg, *Studies on the effect of medikzap and ne 555 devices used in natural medicine on the Candida albicans fungus cells (Działanie prądów wytwarzanych przez aparaty Medikzap i NE 555 na komórki grzyba z rodzaju Candida albicans)*, „Polish Journal of Environmental Studies” 15(2b)/2006, s. 1517–1519.



Liliann Kristinn Elmborg

Autorka książek: *Skuteczne kuracje oczyszczające, Do zdrowia bez tabletek, Sekrety kuracji oczyszczających*. Zarówno w kraju, jak i za granicą, prowadzi prelekcje na temat medycyny naturalnej.

Email: LiliannElmborg@gmail.com